

Fragment książki dla strony www

...

Przebudzenie w krajach wschodnich i korzystne *a priori* warunki rozwoju wolnomularstwa, którym sprzyjały procesy demokratyczne, zachęciły najważniejsze obediencje europejskie do włączenia się do ruchu w sposób oportunistyczny. Podobnie było w przypadku Wielkiej Zjednoczonej Łoży Anglii, Wielkiego Wschodu Francji, początkowo wraz z Wielką Łożą Francji (WLF), i nieco później zakonu „Le Droit Humain” (LDH).

Od momentu, kiedy w 1989 roku André Combes został wybrany Wielkim Sekretarzem ds. Zagranicznych WWF, powziął on pomysł obudzenia masonerii w krajach byłego bloku wschodniego. Będąc historykiem z zawodu, był szczególnie wyczulony na przewroty polityczne toczące się właśnie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a nagły upadek muru berlińskiego zachęcił go do wdrożenia środków koniecznych do realizacji projektów wolnomularskich nie tylko w Polsce, ale i innych krajach tego regionu, tym bardziej że dowiedział się o rozpoczęciu działań przez WLF w Budapeszcie, która planowała otworzyć tam lożę. Był również pewny, że „bracia Anglicy” rzucą do walki poważne środki finansowe.

André Combes przedstawił sprawę Radzie Zakonu WWF, która jednogłośnie, bez wahania udzieliła mu swojego pełnego zaufania. Prezydent Rady Zakonu Jean-Robert Ragache dał mu zielone światło, mówiąc: „Ruszajmy do przodu, nie mamy nic do stracenia”. Sam Combes uważał, że budowa strategii jest niepotrzebną stratą czasu. Ustalił tylko kilka prostych zasad. Po pierwsze, znaleźć na miejscu kandydatów mówiących po francusku, sformułować łatwy w odbiorze dla Polaków przekaz na temat WWF i wreszcie „za wszelką cenę unikać uderzenia w Kościół”. Zamierzeniem jego było utworzenie w Polsce uznanej powszechnie masonerii opartej na historycznych związkach z Francją, mogącej zarazem stanowić trzecią drogę dla tych, którzy poszukują czegoś innego niż Kościół, przeżywający odrodzenie, lub partia komunistyczna w stanie upadku. Po latach, wspominając te wydarzenia, Combes przyznał się: „Startowaliśmy w totalnej mgle!”. Był przekonany, że trzeba było posuwać się szybko i działać konkretnie.

Ten sposób podejścia francuskich braci do rozwoju własnej obediencji na Wschodzie stanowił jedną z ich głównych cech charakterystycznych. Metoda polegała na szybkim działaniu na podstawie kilku „wysyłanych na front” wolnomularzy, którzy mieli być prawdziwymi pionierami we Francji i w krajach docelowych, robiąc nawet, jak się później okazało, pewne ustępstwa od regulaminu i obyczajów obowiązujących w WWF.

André Combes, nie znając nikogo, kto byłby w stanie przejąć od niego pałeczkę, skierował prośbę do łóż, aby to one znalazły partnerów do realizacji projektów wschodnioeuropejskich. Apel jego został kilkakrotnie powtórzony w ciągu 1990 roku. Na podstawie informacji zwrotnej otrzymanej głównie od członków łóż pochodzących z krajów Europy Wschodniej, czy też tylko mających wiedzę na ten temat, utworzył grupy wolontariuszy i zaczął bazować na inicjatywach lokalnych. Tak też było w przypadku Czechosłowacji z Jiri M.:, wolnomularzem o korzeniach francusko-czechosłowackich, inicjowanym we Francji w WWF, który później bardzo aktywnie uczestniczył w utworzeniu pierwszej łoży „Comenius” 12 kwietnia 1990 roku oraz w powstaniu Wielkiego Wschodu Czechosłowacji. Budowa w Polsce oparła się na dwóch filiach: pierwszej – filii Lille, i drugiej – filii paryskiej.

...